

POSTANOWIENIE

Dnia 24 października 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Halina Kiriło

w sprawie z powództwa M. Z.
przeciwko S. Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w C.
o odszkodowanie z tytułu wypowiedzenia umowy o pracę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 24 października 2023 r.,
skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy
i Ubezpieczeń Społecznych w Częstochowie
z dnia 7 czerwca 2022 r., sygn. akt IV Pa 13/22,

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

(J.K.)

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Częstochowie wyrokiem z 7 czerwca 2022 r. zmienił zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego w Częstochowie z 3 stycznia 2022 r. w ten sposób, że zasądził od pozwanego S. Sp. z o.o. w C. na rzecz powoda M. Z. kwotę 11.000 zł tytułem odszkodowania za niezgodne z prawem wypowiedzenie umowy o pracę.

W wywiedzionej od powyższego wyroku skardze kasacyjnej strona pozwana podniosła zarzut naruszeniu przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, to jest: art. 382 w związku z art. 278 § 1 w związku z art. 391 § 1 k.p.c., a także naruszeniu przepisów prawa materialnego: art. 8 w związku z art. 32, 45 i 47¹ oraz art. 229 § 1, 4, 4a i 8 k.p. w związku z § 4 ust. 1 i ust. 2 pkt 3

rozporządzenia Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 30 maja 1996 r. w sprawie przeprowadzania badań lekarskich pracowników, zakresu profilaktycznej opieki zdrowotnej nad pracownikami oraz orzeczeń lekarskich wydawanych do celów przewidzianych w kodeksie pracy (Dz.U. Nr 69, poz. 332 ze zm.) oraz art. 22 RP.

Powołując się na powyższe zarzuty, pozwana wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania; ewentualnie wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy, przez oddalenie apelacji powoda od wyroku Sądu Rejonowego oraz o zasądzenie od powoda na rzecz skarżącej zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według maksymalnych stawek wynikających z norm przepisanych.

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania pozwana wskazała na jej oczywistą zasadność. Zdaniem skarżącej, wydane przez Sąd drugiej instancji orzeczenie jest oczywiście nieprawidłowe, gdyż Sąd rozpoznając sprawę, w wyniku rażących błędów zarówno z zakresu prawa procesowego, jak i materialnego, błędnie uznał, że wypowiedzenie łączącej strony umowy o pracę było sprzeczne z prawem, co skutkowało zasądzeniem z tego tytułu odszkodowania na rzecz powoda. Wnioski Sądu Okręgowego, które doprowadziły do wydania zaskarżonego wyroku, sprowadzają się do kwestionowania decyzji organizacyjnych pracodawcy dotyczących określenia zakresu obowiązków na stanowiskach pracy w zakładzie, co nie znajduje oparcia w jakichkolwiek obowiązujących przepisach prawa, a wręcz przeciwnie - stanowi niedozwolone ograniczenie wolności działalności gospodarczej gwarantowanej przez art. 22 Konstytucji RP oraz niedopuszczalną ingerencję w autonomię zarządczą pracodawcy.

Na oczywistą, rażącą sprzeczność z prawem zaskarżonego orzeczenia wskazują w szczególności następujące okoliczności: 1) Sąd drugiej instancji wydał rozstrzygnięcie w oparciu o treść opinii biegłego, która wykraczała poza zakreśloną tezę dowodową oraz - co szczególnie istotne - poza zakres specjalistycznej wiedzy biegłego z zakresu medycyny pracy; 2) Sąd Okręgowy zamiast rozstrzygnąć o zdolności powoda do wykonywania pracy i tym samym o zasadności wypowiedzenia, co było przedmiotem sprawy, ocenił decyzje organizacyjne

pozwanego (dotyczące określenia zakresu stanowisk w zakładzie pracy), podczas gdy dokonywanie przez Sąd takiej oceny nie znajduje oparcia w jakichkolwiek przepisach prawa i stanowi niedopuszczalną ingerencję w uprawnienia zarządcze pracodawcy oraz nieuprawnione ograniczenie swobody działalności gospodarczej pozwanego; 3) Sąd drugiej instancji poczynił w zaskarżonym wyroku tak daleko idące i ingerujące w uprawnienia organizacyjne pracodawcy wnioski, że ich wdrożenie doprowadziłoby do konieczności całkowitej reorganizacji zakładu pracy pozwanego i to właściwie tylko ze względu na indywidualną sytuację powoda oraz umożliwienie jego dalszego zatrudniania, co nie znajduje żadnej podstawy prawnej, a wręcz jest sprzeczne z gwarantowaną przez art. 22 Konstytucji RP wolnością działalności gospodarczej.

Sąd Okręgowy uznał bowiem, że zakres obowiązków na stanowisku operatora jest zbyt szeroki i powinien zostać rozdzielony na kilka stanowisk. W konsekwencji powód, tracąc zdolność do pracy w zakresie obowiązków, które w ocenie Sądu powinny zostać wyodrębnione do innego stanowiska pracy, pozostawałby zdolny do pracy w zakresie niewyodrębnionych obowiązków, a co za tym idzie - jego wypowiedzenie zostało ocenione za bezzasadne. Taka ingerencja w prawo pracodawcy do organizowania procesu pracy *prima facie* stanowi rażące naruszenie prawa i implikuje oczywistą zasadność niniejszej skargi.

U pozwanego obowiązywała tzw. poliwalencja, to jest taka organizacja pracy, zgodnie z którą wszyscy pracownicy zatrudnieni w produkcji mieli - w zależności od potrzeb zakładu, uwarunkowanych w szczególności rodzajem bieżących zamówień i dostępnością komponentów, móc wykonywać swoje obowiązki w każdym z istniejących u pozwanego obszarów produkcji. Właśnie z tego względu u pozwanego funkcjonowało tylko jedno stanowisko operatora produkcji obejmujące wszystkie obszary (a nie na przykład osobne stanowiska operatora produkcji działu montażu, operatora produkcji działu autoklaw). Pozwany w skierowaniach na badania lekarskie dla pracowników zatrudnionych na tym stanowisku konsekwentnie wskazywał wszystkie czynniki występujące na wszystkich obszarach produkcji, a szkolenia z zakresu BHP, które przechodzili pracownicy, również dotyczyły wszystkich obszarów produkcji. Powód utracił zdolność do pracy na stanowisku operatora produkcji, w związku z czym dalsze zatrudnianie go było

niemożliwe i wypowiedziano mu umowę o pracę. Działanie pozwanego w tym zakresie było w pełni prawidłowe i zgodne z obowiązującymi przepisami.

W tych okolicznościach Sąd Okręgowy zmienił jednak prawidłowy wyrok Sądu pierwszej instancji potwierdzający zasadność i prawidłowość wypowiedzenia. W zaskarżonym wyroku powyższe działanie pozwanego zostało uznane za sprzeczne z prawem. Podstawą wydanego rozstrzygnięcia była opinia biegłego, która została sporządzona z naruszeniem przepisów. Biegły sądowy z zakresu medycyny pracy, poza odniesieniem się do przedmiotu sprawy, tj. wskazaniem, że stan zdrowia powoda uniemożliwia mu wykonywanie pracy w obszarze autoklaw (czyli na stanowisku operatora produkcji), wykroczył w sposób rażący poza zakreśloną tezę dowodową oraz posiadane przez niego wiadomości specjalne. W swojej opinii, bez jakiegokolwiek podstawy, samowolnie wyodrębnił bowiem stanowiska pracy w sposób odmienny, niż ma to faktycznie miejsce u pozwanego. Wskazał, że powód mógłby wykonywać pracę w obszarze montażu (uznając jednocześnie, że jest niezdolny do pracy w obszarze autoklaw), podczas gdy brak jest u pozwanego stanowisk, które obejmowałyby wyłącznie pracę w obszarze montażu. Natomiast stanowisko zajmowane przez powoda - operator produkcji - wymaga możliwości wykonywania pracy we wszystkich obszarach produkcji u pozwanego. Wyodrębnienie przez biegłego innych, niż istniejące u pozwanego, stanowiło nieuprawnioną i nieuzasadnioną niczym ingerencję w strukturę zakładu pracy pozwanego.

Biegły wskazał również, że pozwany, jako pracodawca, ma obowiązek utworzenia odrębnych stanowisk pracy z uwagi na odmienne warunki występujące w poszczególnych obszarach działu produkcji. Twierdzenia te nie tylko wykraczają w sposób rażący poza zakres wiadomości specjalnych i specjalizację biegłego, co wręcz nie powinny być przedmiotem jakiegokolwiek oceny w toku przedmiotowego postępowania. Kwestie to dotyczą bowiem bezpośrednio sposobu organizacji zakładu pracy, które nie powinny być oceniane przez sąd (a w konsekwencji - także przez biegłego).

Sąd Okręgowy powinien był dostrzec wadliwość opinii biegłego w powyższym zakresie i pominąć wnioski biegłego w swoim rozstrzygnięciu (jak zresztą prawidłowo uczynił to Sąd pierwszej instancji). Ponieważ jednak tak się nie

stało - rozstrzygnięcie zostało wydane z rażącym naruszeniem przepisów prawa. Rolą Sądu drugiej instancji było zweryfikowanie, czy twierdzenia zawarte w opinii odnoszą się do przedmiotu sporu oraz czy opinia nie wykracza poza zakres wiadomości specjalnych biegłego. Zaniechanie takiej weryfikacji i bezrefleksyjne oparcie zaskarżonego wyroku o wyraźnie wadliwą opinię biegłego doprowadziło do błędnego rozstrzygnięcia i nałożenia na pozwanego niemającego oparcia w prawie obowiązku wyodrębnienia stanowisk pracy wg uznania biegłego i sądu.

Powyższe działanie Sądu drugiej instancji stanowiło jednocześnie niedopuszczalną ingerencję w sposób prowadzenia działalności gospodarczej przez pozwanego.

Sąd Okręgowy zupełnie pominął przy tym fakt (mimo ustalenia go w ramach okoliczności faktycznych sprawy), że wszystkie stanowisko operatora produkcji występuje w ramach jednego działu, tj. działu produkcji, a konieczność posiadania zdolności do pracy w różnych obszarach tego działu wynika z obowiązującej u pozwanego poliwalencji, zaś wydzielenie odrębnych stanowisk prowadziłoby do dezorganizacji procesu pracy. W takim bowiem wypadku pozwany, pomimo zatrudniania pracowników, którzy obsługiwaliby procesy produkcyjne, nie mógłby swobodnie kierować ich do prac w poszczególnych obszarach bez uprzedniej zmiany stanowiska (i dochowania związanych z tym obowiązków).

W przedmiotowej sprawie nie było również jakichkolwiek podstaw do uznania, że działanie pozwanego naruszało zasady współżycia społecznego. Sąd Okręgowy uznał, że wypowiedzenie naruszało zasady współżycia społecznego, ponieważ stanowiło konsekwencję nieprawidłowych działań pozwanego, w tym nieprawidłowego określenia stanowisk pracy. Kwalifikacja ta jest oczywiście błędna, bowiem Sąd drugiej instancji nie był w ogóle uprawniony do dokonywania oceny działań pozwanego w tym zakresie.

Wymaga podkreślenia, że działania pozwanego w żadnym razie nie mogą zostać zakwalifikowane jako nadużycie prawa. Pozwany skorzystał z uprawnień organizacyjnych pracodawcy i rozplanował pracę w zakładzie stosownie do swoich potrzeb, nie zaś w ramach jakiegokolwiek nadużycia.

Powyższe jednoznacznie potwierdza, jak rażąco nieprawidłowe jest orzeczenie wydane przez Sąd Okręgowy. Nie odpowiada ono prawu oraz stanowi

nieuzasadnioną (a wręcz sprzeczną z Konstytucją) ingerencję w uprawnienia pozwanego jako przedsiębiorcy i pracodawcy. Pozwany, wypowiadając powodowi umowę o pracę, działał bowiem w granicach prawa, a jego postępowanie w żadnym razie nie dawało podstaw do przypisania mu zarzutu nadużycia prawa. Wszystkie powyższe okoliczności wyraźnie świadczą o tym, że niniejsza skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona i potwierdzają konieczność przyjęcia jej do rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie kwalifikowała się do przyjęcia celem jej merytorycznego rozpoznania.

Na wstępie warto podkreślić, że Sąd Najwyższy, jako sąd kasacyjny, nie jest sądem powszechnym trzeciej instancji, zaś skarga kasacyjna nie jest środkiem zaskarżenia przysługującym od każdego rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie, a to z uwagi na przeważający w charakterze skargi kasacyjnej element interesu publicznego. Zgodnie z takim modelem skargi kasacyjnej jej rozpoznanie następuje tylko z przyczyn kwalifikowanych, wymienionych w art. 398⁹ § 1 k.p.c. W konsekwencji tego, w art. 398⁴ § 2 k.p.c. wśród istotnych wymagań skargi kasacyjnej ustawodawca wymienił obowiązek złożenia wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania i jego uzasadnienie. Wymóg ten wiąże się z tzw. przedsądem, polegającym między innymi na możliwości odmowy przez Sąd Najwyższy przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania (art. 398⁹ § 2 k.p.c.), a jego spełnienie powinno przybrać postać wyodrębnionego wyводу prawnego, w którym skarżący wykaże, jakie występujące w sprawie okoliczności pozwalają na uwzględnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania i jednocześnie uzasadnieniu, dlaczego odpowiadają one ustawowemu katalogowi przesłanek.

Ustawodawca konstruując wymagania skargi kasacyjnej, wyodrębnił w oddzielnych przepisach art. 398⁴ k.p.c. obowiązek przytoczenia podstaw kasacyjnych i ich uzasadnienia (§ 1) oraz obowiązek przedstawienia wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania i jego uzasadnienia (§ 2). Chodzi zatem o dwa odrębne, kreatywne elementy skargi kasacyjnej, które spełniają określone cele i

podlegają ocenie Sądu Najwyższego, na różnych etapach postępowania kasacyjnego. Wniosek o przyjęcie skargi do rozpoznania i jego uzasadnienie podlegają analizie na etapie przedsądu, natomiast przytoczone podstawy kasacyjne i ich uzasadnienie oceniane są dopiero po przyjęciu skargi do rozpoznania, w trakcie jej merytorycznego rozpoznawania. Sąd Najwyższy w ramach przedsądu bada tylko wskazane w skardze okoliczności uzasadniające przyjęcie jej do rozpoznania, nie analizuje zaś podstaw kasacyjnych i ich uzasadnienia. Skarga kasacyjna powinna być tak zredagowana i skonstruowana, aby Sąd Najwyższy nie musiał poszukiwać w uzasadnieniu jej podstaw pozostałych elementów konstrukcyjnych skargi, ani tym bardziej się ich domyślać. Skarga kasacyjna jest wszak szczególnym środkiem zaskarżenia, realizującym przede wszystkim interes publiczny, polegający na usuwaniu rozbieżności w orzecznictwie sądów powszechnych oraz na wspomaganiu rozwoju prawa, zatem uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania powinno koncentrować się na wykazaniu, iż takie okoliczności w sprawie zachodzą (postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 31 stycznia 2008 r., II UK 246/07, LEX nr 449007; z dnia 10 marca 2008 r., III UK 4/08, LEX nr 459291; z dnia 9 czerwca 2008 r., II UK 38/08, LEX nr 404134 i z dnia 19 czerwca 2008 r., II UZ 18/08, LEX nr 406392).

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, gdy w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona.

W razie powołania przesłanki przedsądu, jaką jest oczywista zasadność skargi kasacyjnej, należy w motywach wniosku zawrzeć wywód prawny wyjaśniający, w czym wyraża się owa oczywistość i przedstawić argumenty na poparcie tego twierdzenia (postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 26 kwietnia 2006 r., II CZ 28/06, LEX nr 198531; z dnia 10 sierpnia 2006 r., V CSK 204/06, LEX nr 421035; z dnia 9 stycznia 2008 r., III PK 70/07, LEX nr 448289; z dnia 11 stycznia 2008 r., I UK 283/07, LEX nr 448205; z dnia 3 kwietnia 2008 r., II PK 352/07, LEX nr 465859 i z dnia 5 września 2008 r., I CZ 64/08). O ile dla uwzględnienia skargi wystarczy, że jej podstawa jest usprawiedliwiona, to dla

przyjęcia skargi do rozpoznania niezbędne jest wykazanie kwalifikowanej postaci naruszenia przepisów prawa materialnego lub procesowego, polegającej na jego oczywistości widocznej *prima facie*, przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej, bez potrzeby wchodzenia w szczegóły czy dokonywania pogłębionej analizy tekstu wchodzących w grę przepisów i doszukiwania się ich znaczenia (postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 16 września 2003 r., IV CZ 100/03, LEX nr 82274; z dnia 22 stycznia 2008 r., I UK 218/07, LEX nr 375616; z dnia 26 lutego 2008 r., II UK 317/07, LEX nr 453107; z dnia 9 maja 2008 r., II PK 11/08, LEX nr 490364; z dnia 21 maja 2008 r., I UK 11/08, LEX nr 491538 i z dnia 9 czerwca 2008 r., II UK 38/08, LEX nr 494134).

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy, należy stwierdzić, że skarga kasacyjna wniesiona przez stronę pozwaną nie spełniła wymagań stawianych temu nadzwyczajnemu środkowi zaskarżenia. Przede wszystkim skarżąca nie wyjaśniła, jaki przepis (lub przepisy) został (zostały) w sposób oczywisty naruszony (naruszone) przez Sąd drugiej instancji, co czyniłoby skargę kasacyjną oczywiście uzasadnioną w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. Argumentów za istnieniem tejże przesłanki przedsądu należałoby zatem poszukiwać w innych elementach konstrukcyjnych skargi, to jest w podstawach kasacyjnych i ich uzasadnieniu. Nie jest to jednak rolą Sądu Najwyższego na etapie badania kryteriów przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

Skarżąca nie wykazała też istnienia powołanej przesłanki przedsądu.

Autor skargi kasacyjnej zarzuca, że Sąd drugiej instancji, w wyniku rażących błędów zarówno z zakresu prawa procesowego, jak i materialnego, nieprawidłowo uznał, że wypowiedzenie umowy o pracę było sprzeczne z prawem i stanowiło nadużycie prawa. Tymczasem wbrew tym twierdzeniom, Sąd drugiej instancji w pisemnym uzasadnieniu wyroku wyjaśnił motywy swojego rozstrzygnięcia.

Z ustalonego w sprawie stanu faktycznego wynika, że powód był zatrudniony u pozwanej od 14 marca 2008 r. na stanowisku operatora produkcji na Wydziale produkcji. Wydział produkcji składał się z trzech głównych działów: działu wytłaczania, działu autoklaw i działu montażu. W dniu 2 marca 2020 r. powód otrzymał orzeczenie lekarskie nr [...] stwierdzające brak przeciwwskazań zdrowotnych do pracy na stanowisku operatora produkcji, ważne do 2 marca 2022 r.

Do końca maja 2020 r. powód wykonywał obowiązki w dziale montażu, a następnie od 1 czerwca 2020 r. został przeniesiony do działu autoklaw, przy czym przeniesienia tego nie poprzedziło skierowanie pracownika na profilaktyczne badania lekarskie. Po kilku tygodniach pracy w obszarze autoklaw powód zaczął uskarżać się na dolegliwości bólowe w okolicy żeber, trudności z oddychaniem, był przemęczony. Z powodu tych dolegliwości rozpoczął leczenie w ramach dwutygodniowego zwolnienia lekarskiego. Po powrocie ze zwolnienia lekarskiego do pracy w obszarze autoklawów powód ponownie zaczął skarżyć się na dolegliwości zdrowotne, tj. na ból między żebrami i problemy z oddychaniem. O złym samopoczuciu powoda pracownicy pozwanej poinformowali dział HR w dniu 17 lipca 2020 r. Pozwana skierowała więc powoda na badania lekarskie. Orzeczeniem lekarskim z 22 lipca 2020 r. stwierdzono przeciwwskazania zdrowotne do wykonywania przez powoda pracy na dotychczasowym stanowisku. Pracodawca odwołał się od powyższego orzeczenia do Wojewódzkiego Ośrodka Medycyny Pracy w K., który orzeczeniem z 17 sierpnia 2020 roku nr [...] stwierdził niezdolność M. Z. do pracy na stanowisku operatora produkcji. W związku z powyższym, w dniu 29 października 2020 r. pozwana wręczyła powodowi oświadczenie o wypowiedzeniu stosunku pracy, jako przyczynę swojej decyzji wskazując brak zdolności do wykonywania przez pracownika pracy na zajmowanym stanowisku pracy, co zostało stwierdzone orzeczeniem lekarskim z 17 sierpnia 2020 r. wydanym przez Wojewódzki Ośrodek Medycyny Pracy w K. w wyniku odwołania od orzeczenia lekarskiego z 22 lipca 2020 r., które również stwierdzało utratę zdolności do wykonywania dotychczasowej pracy.

Jak wynika z opinii biegłego sądowego z zakresu chorób płuc i medycyny pracy A. R., zmiana stanowiska pracy powoda od 1 czerwca 2020 r., tj. przeniesienie go do pracy w dziale autoklawów, powinna być poprzedzona obligatoryjnym profilaktycznym badaniem lekarskim dopuszczającym go do pracy na nowym stanowisku pracy, albowiem warunki pracy w dziale autoklaw były zdrowotnie nieporównywalnie gorsze od warunków pracy w dziale montażu. W dziale autoklaw praca wykonywana była w niekorzystnym mikroklimacie, tj. w temperaturze 28-30 C i przy bardzo dużej wilgotności powietrza. Faktycznie pozwana powinna była utworzyć odrębne stanowiska pracy operatora produkcji w

obu działach: w dziale montażu i w dziale autoklaw oraz prowadzić odrębne badania lekarskie kwalifikujące pracowników do pracy w każdym z tych działów.

W ocenie Sądu Okręgowego, powód nie może ponosić negatywnych konsekwencji w postaci zwolnienia z pracy z tej przyczyny, że pracodawca w ramach stanowiska pracownika produkcji zatrudnia pracowników w działach o bardzo różnych warunkach pracy, podczas gdy powinien wyodrębnić stanowiska pracy pracowników produkcji w każdym konkretnym dziale i prowadzić odrębne badania lekarskie dla pracowników każdego z działów. Gdyby pozwana działała prawidłowo, to przy zmianie działu powód musiałby być skierowany na badania lekarskie, które wykazałyby jego niezdolność do pracy w dziale autoklaw i musiałby on pozostać na dotychczasowym stanowisku. W konsekwencji chcąc rozwiązać stosunek pracy z powodem zatrudnionym w dziale montażu, pozwana musiałaby wskazać inną przyczynę niż jego niezdolność do pracy na zajmowanym stanowisku. Zdaniem Sądu drugiej instancji, niedopuszczalne jest, aby konsekwencje nieprawidłowego działania pozwanej (braku właściwego określenia stanowisk pracy i przeprowadzania prawidłowych badań profilaktycznych pracowników te stanowiska zajmujących), ponosił powód, zwłaszcza konsekwencje tak dotkliwe jak utrata zatrudnienia. Sąd odwoławczy przyjął zatem, że wypowiedzenie powodowi umowy o pracę było sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, a więc niezgodne z prawem. Powodowi przysługiwało więc na podstawie art. 45 § 1 w związku z art. 47¹ k.p. odszkodowanie w żądanej przez niego wysokości 11.000,00 zł.

Argumentacja zawarta w uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania sprowadza się do zarzutu, że Sąd drugiej instancji na podstawie opinii biegłego lekarza specjalisty z zakresu medycyny pracy ingerował w wyłączną kompetencję pozwanego pracodawcy w określeniu struktury organizacyjnej i zarządzaniu zakładem pracy. Tymczasem tak biegły sądowy, jak i Sąd Okręgowy nie wkraczali w sferę swobody działalności gospodarczej pracodawcy oraz jego prawo do kształtowania struktury organizacyjnej i prowadzenia polityki kadrowej. Zwrócili jedynie uwagę na to, że w sytuacji, gdy w poszczególnych działach zakładu panują bardzo zróżnicowane warunki pracy na takich samych stanowiskach, powinno to znaleźć odzwierciedlenie w prowadzeniu profilaktyki

zdrowotnej i ocenianiu zdolności do pracy osób zatrudnionych na owych stanowiskach. W razie kierowania pracowników do pracy w innym dziale na wprowadzenie równorzędne w strukturze organizacyjnej zakładu lecz nieetożsame z punktu widzenia warunków pracy stanowiska, konieczne było poddanie tych osób badaniu lekarskiemu pod kątem predyspozycji zdrowotnych do zatrudnienia w warunkach panujących na tychże stanowiskach w nowym dziale. W przeciwnym razie ocena zdolności pracowników do pracy była niepełna, co w przypadku powoda implikowało najpierw zachorowanie, a następnie zwolnienie z pracy. Rację ma zatem Sąd Okręgowy stwierdzając, że pracownik nie powinien ponosić konsekwencji zaniedbań pracodawcy zakresie prowadzenia właściwej profilaktyki zdrowotnej w zakładzie pracy. Zwłaszcza zaś konsekwencją tą nie może być utrata zatrudnienia. Takie działanie pozwanej Sąd drugiej instancji ocenił jako wypełniające klauzulę generalną nadużycia prawa z art. 8 k.p.

W tym miejscu warto przypomnieć, że klauzula generalna zawarta w art. 8 k.p., zwana niekiedy „klauzulą nadużycia prawa”, ma swoje historyczne ugruntowanie, a jej odpowiedniki można znaleźć w systemach prawnych wielu państw. Na podstawie tego przepisu każde działanie albo zaniechanie może być uznane za nadużycie prawa, jeśli występuje jedna z dwóch przesłanek: obiektywna sprzeczność ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa lub obiektywna sprzeczność z zasadami współżycia społecznego. Treść klauzuli generalnej zawartej w art. 8 k.p. ujęta jest przedmiotowo, a nie podmiotowo. Nie kształtuje ona praw podmiotowych, nie zmienia i nie modyfikuje praw, jakie wynikają z innych przepisów prawa. Przepis ten upoważnia sąd do oceny, w jakim zakresie, w konkretnym stanie faktycznym, działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie jego prawa i nie korzysta z ochrony prawnej (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 22 lipca 2009 r., I PK 48/09, LEX nr 529757; z dnia 24 listopada 2010 r., I PK 78/10, LEX nr 725005; z dnia 12 stycznia 2011 r., II PK 89/10, LEX nr 737386; z dnia 2 października 2012 r., II PK 56/12, LEX nr 1243024). Nie jest przy tym możliwa taka wykładnia art. 8 k.p., która zawierałaby swoiste wytyczne, w jakich (kazuistycznych) sytuacjach sąd powszechny miałby uwzględnić albo nie uwzględnić zarzutu sprzeczności zachowania danego podmiotu z tym przepisem. Stosowanie art. 8 k.p. (podobnie jak art. 5 k.c.) pozostaje zatem w

nierozłącznym związku z całokształtem okoliczności konkretnej sprawy (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 kwietnia 2003 r., I PK 558/02, OSNP 2004 nr 16, poz. 283). W oderwaniu od tych konkretnych okoliczności nie można formułować ogólnych dyrektyw co do stosowania komentowanego przepisu (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 17 stycznia 1974 r., III PZP 34/73, OSNCP 1975 nr 1, poz. 4; PiP 1978 nr 7, s. 161, z glosami S. Sołtysińskiego i Z. Ziemińskiego oraz wyroki: z dnia 28 listopada 1967 r., I PR 415/67, OSPiKA 1968 nr 10, poz. 210, z glosą Z. Ziemińskiego; z dnia 10 lutego 2012 r., II PK 144/11, LEX nr 1167470 i z dnia 26 czerwca 2012 r., II PK 275/11, Monitor Prawa Pracy 2012 nr 11, s. 584-587).

Trzeba mieć na uwadze to, że ocena, czy w konkretnym przypadku ma zastosowanie norma art. 8 k.p., mieści się w granicach swobodnego uznania sędziowskiego. Sfera ta w ramach postępowania kasacyjnego może podlegać kontroli tylko w przypadku szczególnie rażącego i oczywistego naruszenia (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 9 lipca 1970 r., III PRN 39/70, OSNCP 1971 nr 3, poz. 53; PiP 1972 nr 10, s. 170, z glosą K. Piaseckiego; z dnia 15 września 1999 r., III CKN 339/98, OSNC 2000 nr 3, poz. 58; OSP 2000 nr 4, poz. 66, z glosą A. Szpunara; z dnia 4 lipca 2002 r., I CKN 837/00, LexPolonica nr 376352 oraz z dnia 30 października 2003 r., IV CK 151/02, LexPolonica nr 1630441).

Odnosząc powyższą konstatację Sądu Okręgowego w kwestii oceny istnienia przesłanek do zasądzenia na rzecz powoda w oparciu o art. 8 k.p. odszkodowania za naruszające przepisy wypowiedzenie umowy o pracę do sposobu motywowania przez skarżącą oczywistej zasadności skargi kasacyjnej, należy stwierdzić, że sprowadza się ona w istocie do polemiki z dokonaną przez Sąd drugiej instancji oceną dowodów (w tym przypadku - opinii biegłego lekarza specjalisty medycyny pracy) i poczynionymi na tej podstawie ustaleniami faktycznymi. Tymczasem zgodnie z art. 398³ § 3 k.p.c. oraz art. 398¹³ § 2 k.p.c., podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalania faktów lub oceny dowodów, a Sąd Najwyższy związany jest ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia. Skarżąca kwestionuje dokonaną przez Sąd drugiej instancji ocenę dowodów i wynikające z niej ustalenia faktyczne, co zgodnie z art. 398³ § 3 k.p.c. uchyla się spod kontroli kasacyjnej. Nadto pod

pretekstem kwalifikowanego naruszenia prawa procesowego lub materialnego nie można zmierzać do podważenia dokonanej w sprawie oceny dowodów.

Wobec niewykazania przez skarżącą istnienia powołanej przesłanki przedsądu, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

[ał]